ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA
VOL. XLVII SECTIO G 2000

Zakład Socjologii Prawa

SŁAWOMIR PILIPIEC

Teoretyczno-prawne aspekty zasady prawa do sądu

Theoretical-legal aspects of the principle of the right to the court proceedings

Jedną z najważniejszych, współczesnych zasad ustrojowych organizacji państwowej oraz podstawowym kanonem współczesnej demokracji jest koncepcja demokratycznego państwa prawnego[1]. Idea ta jest również określoną formułą aksjologiczną. Ustala relacje pomiędzy opartą na prawie formą organizacji i działania władzy państwowej a jednostkami jako podmiotami prawa. W czasie długiej ewolucji, jaką przechodziła ta koncepcja, zawsze rozumiano demokratyczne państwo prawne jako państwo, które jest służebne wobec jednostek, których prawa powinno chronić. Państwo takie posiada pewne instytucje prawne i ustrojowe służące wykonywaniu obowiązku obrony praw obywateli i ochrony jednostki przed samowolą władzy. Historycznie zalicza się tu konstytucję, niezawisłe sądy czy sądownictwo administracyjne. Niekiedy państwo takie abstrahuje jeszcze od wymogów treściowych prawa – brak jest wyraźnie określonej podstawy aksjologicznej prawa. Po II wojnie światowej pojawia się natomiast idea materialnego państwa prawnego. Do jego zasadniczych komponentów należy gwarantowanie przez państwo praw i wolności jednostki oraz instytucjonalne i proceduralne gwarancje ochrony praw podmiotowych. Współcześnie jednym z najistotniejszych elementów demokratycznego państwa prawnego jest istnienie gwarancji szerokiej ochrony prawnej, sprawowanej przez niezawisłe sądy w ramach ustawowo przewidzianej procedury. Natomiast najważniejszy mechanizm gwarantujący ochronę podstawowych praw i wolności człowieka stanowi uniwersalna zasada prawa do sądu. Jest ona

[1] Szerzej na temat demokratycznego państwa prawnego zob. A. Pieniążek: *Demokratyczne państwo prawne. Podstawy doktrynalne, istota i charakter*, Przemyśl 1999.

współcześnie powszechnie uznanym elementem konstytucyjnego statusu jednostki[2]. Prawo do sądu to również prawo podmiotowe jednostki, dające każdemu podstawę do wysunięcia roszczenia o rozpatrzenie sprawy przez sąd[3].

Zasada prawa do sądu jest dobrze znana polskiej tradycji ustrojowej i literaturze prawniczej. W okresie międzywojennym do idei tej nawiązują obie polskie konstytucje. Konstytucja marcowa z 1921 r. w art. 98 stanowiła: „Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega [...]. Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy i straty". Tę fundamentalną zasadę zawartą w art. 68 ust. 1 i 4 przyjęła również Konstytucja kwietniowa z 1935 r., która w art. 68 ust. 1 stwierdza: „Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub szkody", zaś w ust. 4 tegoż artykułu stanowi: „Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega [...]"[4].

Po II wojnie światowej zasada prawa do sądu nie znalazła odzwierciedlenia w socjalistycznym porządku prawnym. Konstytucja RP z 1952 r. zawierała jedynie w rozdziale VII postanowienia dotyczące sądów i prokuratury, bez wyraźnego wskazania prawa do sądu, mimo istnienia rozdziału VIII dotyczącego praw i wolności obywateli. W artykule 56 ust. 1 stwierdza się: „Wymiar sprawiedliwości w Rzeczpospolitej Polskiej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy powszechne i sądy szczególne", w ust. 3: „Ustrój, właściwość i postępowanie sądów [...] określają ustawy". Dopiero nowelą z 29 grudnia 1989 r. do Konstytucji z 1952 r. ustanowiono przepis art. 1, który mówił, że „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej". Przyjęcie przez Polskę powyższej zasady zapoczątkowało dyskusje w nauce polskiej na temat prawa do sądu jako jednego z elementów takiego państwa oraz miało zasadnicze znaczenie dla praktyki, a przede wszystkim dla orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w kwestii wykładni prawa do sądu[5]. Praktyka przyjęła, że prawo do sądu wyprowadzane z art. 1 Konstytucji RP jest skonkretyzowane w art. 56 ust. 1 Konstytucji RP, który określał, jakie sądy sprawują wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej[6]. Według TK: „Ograniczenie zainteresowanym prawa do sądu jest sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego, a tym samym narusza

[2] L. Garlicki: *Prawo do sądu (rozważania „de lege fundamentale ferenda")*, Annales UMCS 1990 [1992], vol. XXXVII, 5, Sectio G, s. 61.

[3] Z. Czeszejko-Sochacki: *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo" 1997, nr 11–12, s. 105.

[4] Z. Czeszejko-Sochacki: *Konstytucyjna zasada prawa do sądu*, „Państwo i Prawo" 1992, nr 10, s. 14

[5] K. Działocha: *Prawo do sądu w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Polskie zmiany ustrojowe w literaturze prawniczej*, (red.) R. Balicki, B. Banaszak, M. Jabłoński, Wrocław 1997, s. 252.

[6] Na ten temat zob. J. Oniszczuk: *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w latach 1986–1996*, Warszawa 1998, s. 308–312 oraz B. Szepietowska: *Instytucje ustrojowe w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 1996, s. 254–263.

art. 1 i 56 pozostawionych w mocy przepisów Konstytucji RP z 1952 r."[7] W innym orzeczeniu TK stwierdzał: „Jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego jest dostęp obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów przed niezawisłym sądem, kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem"[8].

Pomimo braku konstytucyjnych zapisów o prawie do sądu, zasadę tę wywodzono również z norm prawa międzynarodowego ratyfikowanego przez Polskę. Trwałą orzeczniczą podstawą dla Trybunału Konstytucyjnego był art. 14 ust.1 zd. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r., ratyfikowanego przez Polskę w 1977 r., który stanowi: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i właściwy sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych". TK wielokrotnie korzystał także z art. 6 ust. 1 zd. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r., ratyfikowanej przez Polskę w 1992 r., stanowiącego, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej"[9].

Obecnie jednak najważniejszym aktem prawnym regulującym prawo do sądu jest Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. W rozdz. II pt. *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, w podtytule „Wolności i prawa osobiste" ustawodawca umieścił art. 45 ust. 1, w którym czytamy: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd". Artykuł ten jest fundamentalnym przepisem określającym treść prawa do sądu oraz służącym ochronie pozostałych praw i wolności. Jest ich gwarantem, mimo nieumieszczenia go w podtytule „Środki ochrony wolności i praw".

Poza konstytucją, na temat prawa do sądu wypowiadają się przepisy prawa międzynarodowego. Współcześnie część porządku prawnego RP stanowią przepisy Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz przepisy Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zgodnie bowiem z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP: „Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy". Mimo

[7] Zob. orzeczenie z dnia 27 czerwca 1995 r. (sygn. K. 4/95), OTK 1995, cz. I, poz. 16, s. 165–184.

[8] Zob. orzeczenie z dnia 7 stycznia 1992 r. (sygn. K. 8/91), OTK 1992, cz. I, s. 82–83.

[9] Na art. 14 ust. 1 MPPOiP i art. 6 ust. 1 EKoOPCiPW, TK powołał się np. w orzeczeniu z 29 września 1993 r. (sygn. K. 17/92), OTK 1993 r. cz. II, poz. 33, s. 297–310.

szerokiego zakresu ochrony praw i wolności oraz realizacji prawa do sądu, wydaje się, że pierwszeństwo w stosowaniu w ramach polskiego systemu prawa ma art. 45 Konstytucji RP. Konstytucja ma najwyższą moc prawną i zgodnie z art. 87 Konstytucji RP w systemie źródeł prawa ma pozycję naczelną. Ratyfikowane umowy międzynarodowe mają w związku z tym niższą moc prawną niż konstytucja. Ponadto – jak wynika z treści art. 45 Konstytucji RP – ma on wyższy standard niż przepisy prawa międzynarodowego. Zarówno art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, jak i art. 6 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ograniczają prawo do sądu – do spraw cywilnych i karnych. Również Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie w pierwszym rzędzie powołuje się na art. 45 Konstytucji RP, a nie na przepisy prawa międzynarodowego[10]. Gdy istnieją polskie standardy ochrony sądowej praw i wolności, wówczas należy przede wszystkim korzystać z nich. Sytuacją jakościowo inną był brak takiej regulacji w konstytucji. Wtedy – jak wykazano wyżej – prawo do sądu wywodzono z zasady demokratycznego państwa prawnego oraz z aktów prawa międzynarodowego[11].

Prawo do sądu jest pojęciem złożonym i nie poddającym się łatwemu definiowaniu. Doktryna na gruncie polskiego systemu prawa, posługując się formułą „prawo do sądu", używa również zbliżonych co do znaczeń wyrażeń takich jak: „prawo do wymiaru sprawiedliwości", „prawo do drogi sądowej", „prawo do sprawiedliwego (uczciwego)[12] procesu sądowego", „prawo do powództwa" czy „prawo do obrony przed sądem". Mimo semantycznych różnic, wszystkie te określenia odnoszą się do tego samego zjawiska prawnego, wydaje się więc, że można uznać, iż zawierają się w szeroko pojętej treści prawa do sądu[13].

Oprócz terminu „prawo do sądu" doktryna prawa konstytucyjnego używa zamiennie także, dość powszechnych w piśmiennictwie prawniczym, określeń: „prawo do ochrony sądowej"[14], „prawo do ochrony prawnej"[15] czy „prawo do sądowej ochrony praw"[16]. Ponadto podnosi się, że wyrażenie „prawo do sądu"

[10] Zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 września 1998 r., III CZ 114/98, „Wokanda" 1999, nr 1/8.

[11] Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie stał na stanowisku, że od momentu wstąpienia Polski do Rady Europy orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu może i powinno być uwzględnione przy interpretacji przepisów prawa polskiego. Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 1995 r., III ARN 75/94, OSNAP 1995/9/106.

[12] Na temat pojęcia uczciwego procesu zob. A. Murzynowski: *Problematyka uczciwego procesu*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie*, (red.) B. Czech, Katowice 1999, s. 261–268.

[13] H. Mądrzak: *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, (red.) L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 187.

[14] *Ibidem*, s. 188.

[15] L. Garlicki: *op. cit.*, s. 58, a także Z. Czeszejko-Sochacki: *op. cit.*, s. 18–19.

[16] K. Działocha: *op. cit.*, s. 251.

to „nowotwór językowy", który pojawił się nagle w następstwie zmian ustrojowych, a z językowego punktu widzenia poprawniejsza jest formuła „prawo do ochrony sądowej"[17]. Jednakże wydaje się, że zaletą określenia „prawo do sądu" jest jego jednoznaczność, zwięzłość i powszechność[18].

W literaturze przedmiotu przyjęło się uważać, że prawo do sądu składa się z trzech nierozerwalnych elementów: prawa dostępu do sądu, prawa do właściwej procedury przed sądem, czyli odpowiedniego ukształtowania postępowania przed sądem (rzetelnego i publicznego procesu) oraz prawa do wyroku sądowego[19]. L. Garlicki rozumie prawo do sądu jako „uprawnienie jednostki do tego, by wszystkie sprawy i spory jej dotyczące mogły znajdować rozpoznanie i rozstrzygnięcie przed organami stwarzającymi maksymalną gwarancję podejmowania obiektywnych, sprawiedliwych i słusznych decyzji"[20]. Treścią zasady prawa do sądu zajmowało się również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. W powoływanym już orzeczeniu (K. 8/91) TK uznał, powołując się na art. 1 Konstytucji z 1952 r., szerokie rozumienie zakresu prawa do sądu. Stwierdził, że prawo do sądu zajmuje tak ważne miejsce w demokratycznym państwie prawnym, że jakakolwiek wykładnia ścieśniająca art. 1 Konstytucji w tym zakresie nie odpowiadałaby ani celowi, ani charakterowi ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Prawo jednostki do sądu obejmuje prawo do rzetelnego i publicznego procesu, w którym są rozstrzygane jej prawa o charakterze administracyjnym i cywilnym, a także do postępowania, w którym przedstawione są przeciwko niej zarzuty karne. Dodał, że także przepis art. 56 Konstytucji z 1952 r. szeroko umożliwia dostęp do wymiaru sprawiedliwości[21].

W ramach pojęcia „prawo do sądu" można wymienić dwa aspekty omawianego problemu. Pierwszą płaszczyzną badania prawa do sądu będzie ujęcie formalne, na które składa się podejście proceduralne i instytucjonalne. Proceduralne – to określenie uprawnionych podmiotów i wskazanie na realne istnienie oraz właściwe ukształtowanie instytucji proceduralnych umożliwiających tym podmiotom zarówno dostęp do organów mających chronić ich prawa czy wolności, jak też należytą reprezentację i ochronę interesów w postępowaniu przed tymi organami. Instytucjonalne natomiast to wskazanie konkretnych organów służących realizacji zasady prawa do sądu[22]. Materialnym ujęciem

[17] H. Mądrzak: *op. cit.*, s. 188.

[18] Terminem „prawo do sądu" posługuje się oprócz doktryny Trybunał Konstytucyjny. Zob. np. orzeczenie z dnia 25 lutego 1992 r. (sygn. K. 4/91), OTK 1992, cz. I, poz. 2, s. 40–57.

[19] M. Wyrzykowski: *Zasada demokratycznego państwa prawnego*, [w:] *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, pod red. W. Sokolewicza, Warszawa 1998, s. 82; J. Oniszczuk: *op. cit.*, s. 308.

[20] L. Garlicki: *op. cit.*, s. 59.

[21] K. Działocha, S. Pawela: *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (1986–1993)*, t. 1, Warszawa 1996, s. 34.

[22] Zdaniem L. Garlickiego, w szerokim ujęciu prawa do sądu wyodrębnić można przynajmniej trzy płaszczyzny przejawiania się prawa do ochrony prawnej. – L. Garlicki: *op. cit.*, s. 60.

zasady prawa do sądu będzie natomiast praktyczna realizacja tej zasady w ramach polskiego systemu prawa, czyli możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej[23].

Przedmiotem niniejszej pracy będzie jedynie analiza teoretyczno-prawna zjawiska, czyli próba opisu zasady prawa do sądu, w ujęciu formalnym. Wnikliwy opis praktycznej realizacji powyższej zasady wymagałby przeprowadzenia stosownych badań i głębokiej analizy orzecznictwa wymiaru sprawiedliwości, na co jednak nie pozwala szczupłość opracowania.

Formalnym odzwierciedleniem zasady prawa do sądu – jak wskazano wyżej – jest Konstytucja RP z 1997 r. oraz akty prawa międzynarodowego: Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Akty te od strony podmiotowej zapewniają każdemu prawo do sądu. Pojęcie „każdy" należy rozumieć szeroko. Będzie to więc każdy człowiek na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – zarówno obywatel polski, jak i cudzoziemiec, osoba fizyczna, ale też i osoba prawna oraz jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej. Zgodnie bowiem z art. 37 ust. 1 Konstytucji RP: „Kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji". Jedynym ograniczeniem tej zasady jest ust. 2 art. 37 Konstytucji RP, który mówi: „Wyjątki od tej zasady, odnoszące się do cudzoziemców, określa ustawa"[24]. Od strony proceduralnej art. 45 Konstytucji RP ust. 1 stanowi: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki [...]". Również Trybunał Konstytucyjny – jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji w sprawie podmiotowego zakresu prawa do sądu – uznał pogląd, że prawo to przysługuje nie tylko obywatelom, lecz także innym podmiotom uczestniczącym w obrocie prawnym[25]. Konstytucja nie ogranicza się do rozumienia pojęcia sprawy w zakresie danej gałęzi prawa, np. sprawa cywilna czy sprawa karna. Wyrażenie to należy zatem rozumieć szeroko. Ustawa zasadnicza zapewnia maksymalnie szeroki dostęp każdemu we wszystkich sprawach, w których dany podmiot może być stroną postępowania ze względu na swój prawnie chroniony interes. W związku z tym należy uznać, że art. 45 Konstytucji RP pełni rolę gwarancyjną dla wszelkiej kategorii spraw i nie należy ograniczać go do rozumienia „sprawy" w ujęciu przepisów ustawowych, np. art. 1 k.p.c., art. 1 k.p.k. czy art. 1 k.p.a.[26]. Treścią konstytucyjnego prawa do

[23] Za rozumieniem zasady prawa do sądu w sensie formalnym i materialnym opowiada się Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu W 14/94, I.226, [w:] L. Garlicki: *Orzecznictwo TK w 1995 r.*, „Przegląd Sądowy" 1996, nr 7–8, s. 133.

[24] Dopuszczalność ustawowego ograniczenia prawa do sądu w odniesieniu do cudzoziemców jest w doktrynie sporna. Zob. np. A. Wróbel: *Prawo do sądu. Tezy referatu*, [w:] *Konferencja naukowa: Konstytucja RP w praktyce*, Warszawa 1999, s. 213.

[25] K. Działocha, S. Pawela: *op. cit.*, s. 38.

[26] A. Wróbel: *op. cit.*, s. 213.

sądu jest również prawo do postępowania sądowego o wskazanych w art. 45 Konstytucji RP właściwościach. Postępowanie to ma być sprawiedliwe, jawne i bez nieuzasadnionej zwłoki. Jak pisze A. Wróbel: „Pojęcie postępowanie sprawiedliwe jest niejasne i uwikłane w spory ideologiczne, filozoficzne i prawnicze. Wydaje się, że pojęcie to [...] jest bliskie znaczeniowo pojęciu postępowanie uczciwe, rzetelne, [...] w którym ściśle przestrzega się przepisów procedury sądowej"[27]. Należy zgodzić się z powyższym. Nie wydaje się, aby twórcom konstytucji przyświecała idea nadania słowu „sprawiedliwy" jakiegoś nadnaturalnego znaczenia uwikłanego w spory ideologiczne. Współcześnie następuje głęboka zmiana podstawy aksjologicznej prawa[28], jednakże sądy niechętnie odwołują się do wartości[29]. Mimo to, obecnie odchodzi się od rozwiązań pozytywizmu prawniczego, dla którego sprawiedliwe rozwiązanie sporu jest po prostu kwestią zgodności z prawem, czyli legalnością[30]. W ujęciu pozytywistycznym sprawiedliwość oznacza przede wszystkim praworządność. Sąd praworządny to sąd niezawisły, związany ustawami. Natomiast właśnie określone procedury, np. k.p.c., gwarantują podmiotom uczestniczącym w postępowaniu równość, jednakowe prawa i czytelne zasady proceduralne, co stanowi immanentną cechę postępowania sprawiedliwego. Sprawiedliwość więc jako praktyczne „wymierzanie sprawiedliwości" od strony materialnej określa kryteria treściowe sprawiedliwych orzeczeń sędziowskich. Od strony formalnej zaś podaje proceduralne warunki posługiwania się prawem. Sprawiedliwość jest na wskroś wartością prawa[31]. Trybunał Konstytucyjny określa w swoim orzecznictwie sprawiedliwość jako „przeciwieństwo arbitralności" (K/93, 317) i wiąże ją z zasadą godności człowieka (P. 7/92, 266). Ponadto TK łączy sprawiedliwość z równością, traktując ją jako kryterium uzasadniające wprowadzenie zróżnicowania, a zwłaszcza wymagające zapewnienia „równowagi obciążeń do korzyści" (U 15/92, 344)[32]. Zasada jawności postępowania sądowego jest przejawem ogólnie akceptowanej zasady jawności życia publicznego. Rozumie się ją jako zasadę jawności w stosunku do stron i uczestników oraz zasadę publiczności, czyli jawność w stosunku do całego społeczeństwa niezależnie od stosunku do rozpoznawanej sprawy. Brak jawności między stronami

---

[27] *Ibidem*, s. 43.

[28] Na temat aksjologicznych podstaw danego systemu prawa zob. K. Pałecki: *Zmiany w aksjologicznych podstawach prawa jako wskaźnik jego tranzycji*, [w:] *Dynamika wartości w prawie*, pod red. K. Pałeckiego, Kraków 1997, s. 15–28.

[29] J. Górski: *Aksjologiczne przesłanki decyzji sądowych w sprawach gospodarczych*, [w:] *Dynamika wartości*, s. 129–156.

[30] E. Łętowska: *Pozaprocesowe znaczenie uzasadnienia sądowego*, „Państwo i Prawo" 1997, nr 5, s. 17.

[31] R. Tokarczyk: *Sprawiedliwość jako naczelna wartość prawa*, „Państwo i Prawo" 1997, nr 6, s. 13.

[32] L. Garlicki: *Przegląd orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 1993 r.*, „Przegląd Sądowy" 1994, s. 47.

postępowania przekreśliłby takie podstawowe zasady proceduralne jak: kontradyktoryjność czy prawo do obrony i praktycznie uniemożliwiłby kontrolę pozostałych zasad postępowania. Brak publiczności spowodowałby, że wymiar sprawiedliwości pozostałby poza kontrolą społeczną[33]. Ograniczenie zasady jawności regulowane jest również Konstytucją RP. Art. 45 ust. 2 stanowi, że „wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny [...]". Przepis ten dotyczy jedynie zasady publiczności postępowania i zawiera enumeratywnie wymieniony katalog ograniczeń powyższej zasady. Konstytucja gwarantuje również prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd bez zbędnej zwłoki. Jest to nakaz dla sądu przeciwdziałania przewlekaniu postępowania i załatwienia sprawy w rozsądnym terminie. Wiąże się to z czynnikami natury organizacyjno-funkcjonalnej polskiego sądownictwa. Stan organizacyjny i kadrowy wymiaru sprawiedliwości w Polsce powoduje przewlekłość postępowania sądowego, narastające zaległości w sądach. Jednakże Konstytucja jednoznacznie wprowadza postulat szybkiego i sprawnego działania sądów. Ustawodawca powinien zadbać o ustanowienie takiego porządku prawnego, by sądy mogły rzetelnie i w stosownym czasie rozpatrywać sprawy. Wymiar sprawiedliwości powinien mieć zapewnione odpowiednie warunki organizacyjne, być prawidłowo wyposażony także w etaty sędziowskie, by sprawnie wykonywał swoje kompetencje. Leży to nie tylko w interesie wymiaru sprawiedliwości, realnego istnienia prawa do sądu, ale także w interesie autorytetu i godności Rzeczypospolitej[34]. Prawo do wyroku sądowego gwarantuje Konstytucja RP również w art. 45 ust. 2 zd. 2: „Wyrok ogłaszany jest publicznie". Prawo to jest – jak wspomniano wyżej – immanentną cechą zasady prawa do sądu. Prawo do orzeczenia sądu może być rozumiane wąsko – jako prawo do załatwienia sprawy przez sąd w określonych ustawowo terminach oraz szerzej – jako prawo do orzeczenia o odpowiedniej charakterystyce[35]. Uprawnienie to, niezależnie od interpretacji, stanowi konsekwencję postępowania sądowego. Wyrok sądowy rozstrzyga sprawę, gdy jest ona merytorycznie dojrzała. Z postulatu jawności postępowania i publicznego ogłaszania wyroków wynika, że konstytucja gwarantuje prawo do wyroku z uzasadnieniem[36].

Abstrahując od doktrynalnych sporów, czy każde uzasadnienie orzeczenia powinno być sporządzone na piśmie, czy nie, bezsporne jest to, że formalność ta musi być dopełniona. Uzasadnienie wyroku może wystąpić w postaci podania ustnych motywów lub przybierających bardziej sformalizowaną postać mo-

[33] J. Sobczak: *Sądy i trybunały*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, pod red. W. Skrzydły, Lublin 1997, s. 394.

[34] W. Skrzydło: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Kraków 1998, s. 44.

[35] M. Wyrzykowski: *op. cit.*, s. 83.

[36] A. Wróbel: *op. cit.*, s. 45.

tywów pisemnych[37]. Sąd Najwyższy także zauważył doniosłość uzasadnienia sądowego. W orzeczeniu SN z dnia 16 lutego 1994 r. sąd ten stwierdził, że jednym ze środków służących osiągnięciu realizacji zasady prawa do sprawiedliwego sądu, tj. tego, aby dla wszystkich było wyraźnie i niewątpliwie widoczne, że w postępowaniu przed sądem zapadło najsłuszniejsze i najbardziej odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, jest wyczerpujące i wszechstronne uzasadnienie orzeczenia[38].

Drugim zagadnieniem zasady prawa do sądu od strony formalnej jest aspekt instytucjonalny, czyli istnienie określonych organów służących realizacji prawa do sądu. Zgodnie z art. 45 Konstytucji RP, organami takimi są sądy. Zasada prawa do sądu jest ściśle związana z zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości. Pozycję sądów w ramach obowiązującego polskiego systemu prawa wyznacza Konstytucja RP. Jej art. 175 ust. 1 stanowi, że „wymiar sprawiedliwości sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe". Postępowanie przed tymi sądami jest więc realizacją prawa do sądu. Problemem podnoszonym w doktrynie jest pytanie, czy prawo do sądu odnosi się tylko do organów wymienionych w art. 175 Konstytucji RP, czyli do sądów. Wprawdzie na pojęcie „wymiar sprawiedliwości" brakuje jednolitej definicji, uwzględniając przedmiotowo-podmiotowe definicje wymiaru sprawiedliwości, można jednak przyjąć za K. Lubińskim, że „wymiar sprawiedliwości jest to imperatywna działalność sądów, polegająca na wymierzaniu kar bądź rozstrzyganiu konfliktów prawnych lub spraw niekonfliktowych w sferze podstawowych praw i wolności obywateli w celu zabezpieczenia przestrzegania i realizowania obowiązujących norm prawnych"[39]. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, najczęściej uważa się, że wymiar sprawiedliwości stanowi jedną z zasadniczych funkcji każdego państwa. Polega ona na konkretyzowaniu i urzeczywistnianiu ustanowionych bądź uznanych przez państwo ustaw i norm prawnych w poszczególnych wypadkach, drogą specjalnych postępowań organów państwowych powołanych do tych czynności[40]. Niewątpliwie więc sądy są to organy państwowe powołane do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, obdarzone określonymi gwarancjami. Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji RP określa wymagania, jakie ma spełniać sąd. Organ ten musi być „właściwy", „niezależny", „bezstronny" i „niezawisły". Sądy państwowe w myśl art. 175 Konstytucji ze swej istoty posiadają powyższe cechy. Natomiast istnieją również instytucje quasi-sądowe, w których zasiadają sędziowie i które kierują się

[37] E. Łętowska: *op. cit.*, s. 3.

[38] OSN z 16 II 1994, AZP 2/94, cyt. za E. Łętowska: *op. cit.*, s. 6.

[39] K. Lubiński: *Pojęcie i zakres wymiaru sprawiedliwości*, „Studia Prawnicze" 1987, z. 4 (94), s. 26; por. również K. M. Pospieszalski: *O znaczeniu terminu „wymiar sprawiedliwości"*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Konstantego Grzybowskiego*, Kraków 1971.

[40] J. Oniszczuk: *op. cit.*, s. 304.

regułami postępowania sądowego, a nie są wymienione w art. 175 Konstytucji RP. Przykładem takiego organu może być sąd dyscyplinarny.

Prawo do sądu obejmuje przecież również sprawy dyscyplinarne. Nie ma niejasności, kiedy sprawy dyscyplinarne rozpatrują sądy pracy – w ramach stosunku pracy lub Naczelny Sąd Administracyjny – jako sprawy administracyjne osób wykonujących na przykład zawody zorganizowane w formie samorządu. Natomiast odpowiedzialność dyscyplinarna przed organami złożonymi z członków tej samej grupy zawodowej jest powszechnie uznawana za przywilej danej grupy zawodowej, jednakże wątpliwe wydaje się, czy można uznać te organy za sądy, gdyż nie działają w ramach wymiaru sprawiedliwości[41]. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu K 11/95, 102–103 stwierdza natomiast: „Prawo do sądu jest wystarczająco zabezpieczone także wówczas, gdy spór prowadzony jest wprawdzie przed organem niesądowym (chodziło o samorządowe kolegium odwoławcze), ale zachowana jest zasada równości stron i możliwość późniejszego skierowania sprawy na drogę sądową"[42]. Ponadto TK uznał, że jeżeli sądy same nie rozstrzygają konfliktów prawnych, to przynajmniej powinny w sferze wymiaru sprawiedliwości sprawować kontrolę nad organami quasi-sądowymi[43]. Prawo do sądu nie obejmuje swym zakresem prawa do Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Są one wprawdzie organami władzy sądowniczej, bowiem zgodnie z art. 10 ust. 2 Konstytucji RP „[...] władzę sądowniczą sprawują sądy i trybunały", a ponadto zostały umieszczone w rozdz. VIII Konstytucji RP pt. *Sądy i Trybunały*, w art. 173, który mówi, że „sądy i trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz", jednakże nie są one sądami *sensu stricto*. TK nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości, nie orzeka o faktach, a jedynie o normach[44].

Prawo do odwołania się do TK jest uregulowane odrębnie. Właśnie jedną z zasadniczych funkcji tego Trybunału jest orzekanie w przedmiocie skargi konstytucyjnej. Kompetencja ta należy do TK na podstawie art. 188 pkt. 5 Konstytucji RP, a sama instytucja skargi konstytucyjnej uregulowana została

---

[41] Zagadnienie to jest sporne w doktrynie i wymaga szybkiego rozstrzygnięcia przez polskiego ustawodawcę. Przybysz uważa, że należy odmówić statusu sądu organom, które funkcjonują w sposób zbliżony do sądów albo nawet składają się z sędziów, ale działają poza systemem organizacyjnym sądownictwa. Zob. P. Przybysz: *Prawo do sądu w sprawach dyscyplinarnych*, „Państwo i Prawo" 1998, nr 8, s. 75. Inaczej A. Wróbel, który uważa, że ograniczenie prawa do sądu jedynie do sądów wymienionych w art. 175 Konstytucji RP wydaje się dyskusyjne. Rozszerzenie pojęcia „sąd" na organy, w których zasiadają sędziowie i stosowana jest na przykład procedura karna, ma cel pragmatyczny. Szerzej zob. A. Wróbel: *op. cit.*, s. 214–215.

[42] L. Garlicki: *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w 1996 r.*, „Przegląd Sądowy" 1997, nr 5, s. 113.

[43] J. Oniszczuk: *op. cit.*, s. 304.

[44] Na temat TK zob. S. Pilipiec: *Z problematyki pozycji ustrojowej i właściwości Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, konstytucja, integracja europejska*, pod red. L. Leszczyńskiego, Lublin 1999, s. 152.

w art. 79 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z nim „każdy, czyje konstytucyjne wolności i prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji". Możliwość skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest środkiem ochrony wolności i praw człowieka. Trzeba podnieść jednak fakt, iż skarga taka ograniczona jest do kwestionowania jedynie aktu normatywnego, co wyłącza spod kognicji TK same prawomocne orzeczenia sądowe i ostateczne decyzje organów publicznych. W takim wypadku przedmiotem skargi może być jedynie niekonstytucyjność podstawy normatywnej orzeczenia, a nie niekonstytucyjność orzeczenia jako takiego[45].

Trybunał Stanu jest natomiast specjalnym organem, przed którym według art. 198. ust. 1 Konstytucji RP ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną osoby zajmujące stanowiska kierownicze w państwie. Nie wyklucza to jednakże zastosowania przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP do postępowania zarówno przed Trybunałem Konstytucyjnym, jak i Trybunałem Stanu[46].

Konstytucyjne wymaganie co do właściwości sądów oznacza wymóg ich fachowości, zarówno co do obsady personalnej organów sprawiedliwości, jak i w odniesieniu do określenia ich kompetencji rzeczowej i do sposobów organizacji pracy sądów[47]. Właściwość sądu powinna być tak ukształtowana, aby zarówno dostęp do drogi sądowej, jak i gwarancje równego wymiaru sprawiedliwości były udostępnione wszystkim. Takie stanowisko zajął również w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny. W orzeczeniu W 5/94, II. 168 stwierdził on: „Dostęp do wymiaru sprawiedliwości stanowi jedną z podstawowych gwarancji poszanowania praw obywatelskich. Każda sytuacja, w której przepisy prawa dopuszczają ingerencję organu państwowego w prawa jednostki, musi przewidywać możliwość sądowej weryfikacji tej ingerencji. Zawsze więc wykładnia przepisów o właściwości sądów musi być dokonywana z uwzględnieniem postanowień Konstytucji; rodzące się wątpliwości co do dopuszczalności drogi sądowo-administracyjnej należy usuwać przez wykładnię przemawiającą za dopuszczalnością takiej drogi"[48]. Konkretne przepisy dotyczące rodzajów właściwości sądów zawierają przepisy prawa materialnego, np.

---

[45] Na temat skargi konstytucyjnej zob. A. Strzembosz: *Sądy a skarga konstytucyjna*, „Państwo i Prawo" 1997, nr 3; B. Wierzbowski: *Skarga konstytucyjna, jako środek ochrony praw człowieka i obywatela*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania*, Warszawa 1996; B. Banaszak: *Skarga konstytucyjna*, „Państwo i Prawo" 1995, nr 12.

[46] A. Wróbel: *op. cit.*, s. 215–216.

[47] A. Wasilewski: *Władza sądownicza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo" 1998, nr 7, s. 7.

[48] L. Garlicki: *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w 1994 r.*, „Przegląd Sądowy" 1995, nr 9, s. 72.

k.c. (przedmiot i rodzaj ochrony) oraz realizujące je przepisy właściwych postępowań, np. k.p.c. (właściwość rzeczowa, miejscowa, przemienna).

Istotnym zagadnieniem dotyczącym sądów jest ich niezależność. Wiąże się ona z podziałem władz na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Właśnie z zasady demokratycznego państwa prawnego oraz zasady podziału władz wynika faktyczne zabezpieczenie niezależności sądów oraz niezawisłości sędziowskiej. Zgodnie z art. 173 Konstytucji RP, „Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz". Oznacza to, że w polskim systemie prawnym odrębność władzy sądowniczej od innych władz jest jednoznaczna i nie podlega dyskusji. Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP: „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej". Niezależność sądownictwa stanowić ma gwarancję instytucjonalną, rzeczową i osobową autonomii sądów i sędziów względem innych organów państwowych i osób[49]. Odrębność i niezależność sądów od innych organów władzy państwowej polega na: 1) wydzieleniu organizacyjnym sądownictwa z grona innych organów; 2) zakazie uchylania lub zmieniania czy kontroli orzeczeń sądowych przez organy innych władz, poza instytucją prawa łaski przynależną Prezydentowi RP na podstawie art. 139 Konstytucji RP, czy instytucją amnestii leżącą w gestii parlamentu; 3) ograniczeniu zakresu dopuszczalności ingerencji organów innych władz jedynie w pozaorzeczniczą sferę działalności sądów, wyłącznie na podstawie ustawowej[50]. Chodzi tu na przykład o ograniczenie wpływu ministra sprawiedliwości na wymiar sprawiedliwości, związanego z jego uprawnieniami w zakresie nadzoru administracyjnego nad sądami, czy wpływu na powoływanie sędziów.

Konstytucja wskazuje, że kolejną cechą, jaką ma charakteryzować się sąd, jest bezstronność. Sąd bezstronny to sąd neutralny względem jakichkolwiek interesów oraz zobowiązany do orientowania się w orzekaniu na rozstrzygnięcia, które powinny służyć dobru wspólnemu[51]. Zasada ta oznacza brak uprzedzeń lub stronniczości w stosunku do uczestników postępowania. Sąd może być uznany za stronniczy w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym. Obiektywnym – jeżeli w jego składzie zasiada sędzia, który uczestniczył we wcześniejszej fazie postępowania i z tego powodu mógł nabrać na przykład przekonania o winie oskarżonego czy też stronniczo zasądzić roszczenie dla powoda, gdyż był wcześniej pełnomocnikiem strony. Subiektywnym – jeżeli jego wypowiedzi wskazują na zaangażowanie się w sprawie po stronie jednego z uczestników postępowania[52]. Zasadę bezstronności sędziego statuują przepisy właściwych postępowań, dotyczące wyłączenia sędziego. Właśnie ze względu na konieczność zapewnienia obiektywnej bezstronności w rozstrzyganiu sporów istnieją przepisy mówiące o tym, że sędzia jest bezwzględnie wyłączony z mocy samej ustawy

[49] A. Wasilewski: *op. cit.*, s. 7.
[50] A. Wróbel: *op. cit.*, s. 216.
[51] A. Wasilewski: *op. cit.*, s. 7.
[52] A. Wróbel: *op. cit.*, s. 216.

od rozpoznawania konkretnej sprawy, przykładem może być art. 48 k.p.c. Wyłączenie takie obejmuje każdą czynność sędziego i to zarówno na rozprawie, jak i poza nią. W znaczeniu subiektywnym bezstronność sędziego jest gwarantowana przepisami dotyczącymi wyłączenia sędziego na jego własne żądanie lub na wniosek strony. Ma to miejsce, gdy bezstronność sędziego może budzić wątpliwości ze względu na łączący sędziego ze stroną lub jej przedstawicielem stosunek osobisty (np. art. 49 k.p.c.). W nauce prawa konstytucyjnego podnosi się, że z zasadą bezstronności sądu wiąże się prawo do wysłuchania. Prawo to wprawdzie nie wynika z konkretnego przepisu, ale można wywieść je zarówno z zasady państwa prawnego, jak i prawa do ochrony godności człowieka. Sprawa będąca przedmiotem rozstrzygnięcia sądu musi być rozpoznawana w ten sposób, aby uczestnicy postępowania mieli realną możliwość przedstawienia swoich racji, wypowiedzenia się co do stanu faktycznego i prawnego, a sąd miał obowiązek ich rozważenia. Prawo do wysłuchania można uznać za minimum gwarancji postępowania sądowego. Prawo do sądu w demokratycznym państwie prawa byłoby fikcją, gdyby nie uwzględniało prawa do wysłuchania, w związku z czym należy uznać je za immanentny składnik prawa do sądu[53].

Zasada bezstronności sądu pozostaje w ścisłym związku z zasadą niezawisłości sędziowskiej. Konstytucja RP w art. 45 mówi wprawdzie o niezawisłości sądów, lecz chodzi tu o zasadę rozciągniętą na cały skład orzekający, składający się z niezawisłych sędziów, jeżeli orzeczenie ma być wydane kolegialnie. Między niezawisłością a bezstronnością istnieje funkcjonalny związek, gdyż pierwsza jest założeniem drugiej[54]. Sąd niezawisły to sąd bezstronny, neutralny, czyli sąd niezależny zarówno od stron postępowania, jak i od innych organów państwa. Niezależne sądy, działające jako odrębna i co do zasady równorzędna z innymi władza, są zasadniczym gwarantem niezawisłości sędziów. Zasady te są współzależne i chociaż wykładnikiem samodzielności władzy sądowniczej jest niezawisłość sędziowska, to nie ma wątpliwości, że niezawisłość sędziowską tworzy właśnie odrębność tej władzy, a nie odwrotnie[55]. Istotę zasady niezawisłości sędziowskiej zawarła Konstytucja RP w art. 178 ust. 1, zgodnie z którym „sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom". W doktrynie podnosi się, że niezawisłość sędziowska jest również (jak samo prawo do sądu) zjawiskiem złożonym, nie poddającym się łatwemu definiowaniu. Definicje zawierające określenie niezawisłości sędziowskiej wskazują oprócz podległości sędziów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości tylko ustawom, także na własne wewnętrzne przekonanie sędziego co do właściwości orzeczenia,

[53] Z. Czeszejko-Sochacki: *op. cit.*, s. 100-101.

[54] *Ibidem*, s. 99

[55] K. Korzan: *Niezawisłość sędziowska (sądów) w systemie trzeciej władzy*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, pod red. B. Czecha, Katowice 1992, s. 421.

na które istnieje zakaz wywierania jakiegokolwiek wpływu[56]. Sędzia orzekając, nie jest i nie może być nigdy, nigdzie i przez nikogo zobowiązany, jak tylko do właściwego stosowania obowiązującej Konstytucji RP oraz ustaw zwykłych. Sędzia sprawując swój urząd, musi mieć świadomość, że korzysta z pełnej niezależności w stosunku do poglądów lub oczekiwań zarówno wobec uczestników postępowania, jak i wobec państwa i społeczeństwa[57].

Zasadę niezawisłości sędziowskiej czynią realną na gruncie polskiego porządku prawnego gwarancje niezawisłości sędziowskiej. Gwarancje te można podzielić na formalne i materialne. Gwarancje formalne to te, które tkwią w osobie samego sędziego. Będzie to odpowiedni poziom etyczno-moralny, a więc wymaganie od kandydatów na sędziego nieskazitelnego charakteru oraz odpowiednie przygotowanie zawodowe sędziego, pozwalające na samodzielne prowadzenie procesu i rozstrzyganie kwestii nasuwających się w toku postępowania. Gwarancje materialne to gwarancje ustrojowe – zapisane w Konstytucji RP i procesowe – zapisane w poszczególnych kodeksach regulujących właściwe postępowania.

Gwarancje konstytucyjne to:

1) szczególny tryb powoływania sędziego na urząd – przez Prezydenta Rzeczpospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa na czas nieoznaczony (art. 179);

2) nieusuwalność, czyli stałość zawodu sędziowskiego, aby sędzia nie rozpoznawał spraw pod presją, z niepokojem o swoją przyszłość zawodową oraz z zastrzeżeniem, że złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie go w urzędowaniu, przeniesienie do innej służby lub na inne stanowisko – wbrew jego woli – może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie (art. 180 ust. 1, 2, 5);

3) immunitet sędziowski, zapewniający niepociąganie go do odpowiedzialności karnej i pozbawiania wolności bez uprzedniej zgody sądu, co określono w ustawie (art. 181);

4) materialna niezależność sędziego, przejawiająca się w zapewnieniu sędziom warunków pracy i wynagrodzenia, które odpowiadają godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków (art. 178 ust. 2);

5) zakaz wszelkiej działalności publicznej sędziego, nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów, łącznie z zakazem przynależności do partii politycznej czy związku zawodowego (art. 178 ust. 3);

6) przeniesienie sędziego w stan spoczynku (zamiast przejścia na emeryturę), co formalnie oznacza pozostanie sędziego nadal w stosunku służbowym (art. 180 ust. 3–5)[58].

---

[56] G. Ławnikowicz, S. Pilipiec: *Z problematyki granic niezawisłości sędziowskiej*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych – przemiany państwa i prawa*, Lublin 1997, s. 524.

[57] A. Wasilewski: *op. cit.*, s. 9. Na temat orzecznictwa TK co do zasady niezawisłości sędziowskiej zob. np. J. Oniszczuk: *op. cit.*, s. 305–308; B. Szepietowska: *op. cit.*, s. 254–263.

[58] Por. T. Romer, W. Sanetra: *Stan spoczynku, czyli instytucja o szczególnym i jednolitym charakterze*, „Rzeczpospolita" 1997, nr 288, s. 17.

Do gwarancji procesowych zalicza się: 1) kolegialność składu sędziowskiego, 2) jawność przewodu sądowego, 3) swobodną ocenę dowodów, 4) tajność narady sędziowskiej. Gwarancje te regulowane są przez poszczególne procedury takie jak k.p.c. czy k.p.k.

Organem o szczególnym znaczeniu, stojącym na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, jest zgodnie z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP Krajowa Rada Sądownictwa. Rada ta jako organ publiczno-samorządowy stanowi formę „instytucjonalnej" gwarancji i niezależności sądów oraz niezawisłości sędziowskiej i jako taka służyć ma uniezależnieniu sądownictwa od wpływów władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej[59].

Ogromne znaczenie dla niezawisłości sędziowskiej mają oprócz gwarancji i instytucji zapewniających ową niezawisłość takie czynniki jak: demokratyczny ustrój państwa, dobre tradycje kultury prawnej, ale także kwalifikacje i cechy osobowościowe sędziego. To, czy w społeczeństwie będzie istniało przekonanie, że nikt nie ma władzy nad sądem i podlega on tylko konstytucji i ustawom, zależy przede wszystkim od samych sędziów przejawiających, bądź nie, wolę bycia niezawisłymi[60].

Formalna zasada prawa do sądu nie podlega żadnym ograniczeniom na zasadzie art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Zgodnie z nim „ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw". Jak wyżej wspomniano, zasada prawa do sądu zapewnia dostęp do wymiaru sprawiedliwości każdemu. Jednakże materialnie prawo to może być ograniczone. Zgodnie bowiem z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw". Oznacza to, że na przykład w postępowaniu cywilnym nie każdy ma prawo do sądu jako prawa dostępu do drogi sądowej. Prawo to ma ten, kto ma status strony w tym postępowaniu lub ma na przykład interes prawny. Prawo to znajduje uzasadnienie w prawie materialnym, np. w k.c., nie narusza to jednak samej istoty prawa do sądu.

W podsumowaniu uwag dotyczących zasady prawa do sądu należy podkreślić, że na gruncie polskiego porządku prawnego zasada ta odpowiada zarówno wymaganiom demokratycznego państwa prawnego, jak i umowom międzynarodowym. Kiedyś była ona wywodzona z zasady demokratycznego państwa prawnego, obecnie należy do konstytucyjnego katalogu praw i wolności

[59] Por. A. Pieniążek: *Samorządność sędziowska*, [w:] *Prawne problemy samorządności*, Lublin 1993.

[60] Por. K. Jaśkowski: *Kilka uwag o niezawisłości sędziowskiej*, [w:] *Państwo prawa, administracja, sądownictwo, prace dedykowane Prof. dr. hab. Januszowi Łętowskiemu*, Warszawa 1999.

osobistych. Zasada ta jest również prawem podmiotowym jednostki, rozumianym jako uprawnienie o szczególnej doniosłości. Daje podmiotowi prawa podstawę do roszczenia o rozpatrzenie sprawy przez sąd. Na zakończenie należy podnieść, że prawo do sądu będzie w pełni zrealizowane, kiedy orzeczenie zapadłe w danej sprawie zostanie wykonane.

SUMMARY

In the article above the author has analysed theoretical aspects of the right to the court proceedings. It has been emphasised that this rule had been included in the Constitution of the Polish Republic and currently iz is one of most essential elements of democratic legal state. It is aldo the most important guaranty for fundamental human rights and freedoms. The right to the court proceedings has also been baeed on the Polish Constitutional Tribunal's judicial decisions and the international legal acts: „Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms" (1950) and „International Concenant on Civil and Political Rights" (1966).

The rights to the court proceedings been defined as an access to the court, a right to a proper procedure (fair anf public trial) and a righta to a court jedgement.

This articte contains merely a theoretical analysis. The right to the court proceedings is described in its formal aspect included in Art. 45 of the Constitution and defined in the international legal acts mentioned before. The substantive aspect of the problem has not been analysed, bearing in mind brevity of the article.

The conclusion of the article is a statement that the right to the court proceedings in Polish legal system complies with democratic legal state as well as with European Standards.